

Sygnatura akt III C 692/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Suchecka

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

- o naprawienie szkody

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powoda J. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 654,91 zł (sześćset pięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 692/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 lutego 2017r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 22 września 2014r. powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 2.022,81 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 stycznia 2013r. oraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

Powyższej kwoty powód dochodził tytułem pozostałej części odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku kolizji z dnia 11 grudnia 2012r., w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu powoda przez kierującego pojazdem ubezpieczonego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym.

Nakazem zapłaty z dnia 12 stycznia 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw zaskarżając nakaz w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany podniósł, iż wypłacone przez niego świadczenie w całości pokrywa koszty niezbędne do dokonania naprawy pojazdu powoda po kolizji z dnia 11 grudnia 2012r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 grudnia 2012 r. miała miejsce kolizja drogowa, podczas której doszło do uszkodzenia samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) należącego do powoda J. S.. Sprawca ponoszący odpowiedzialność za szkodę związany był w

tym czasie umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) Spółką Akcyjną w W.. W dniu 18 grudnia 2012 r. powód zgłosił szkodę w swym pojeździe pozwanemu.

bezsporne, a nadto: oświadczenie poszkodowanego w szkodzie komunikacyjnej OC k. 7

Decyzją z dnia 19 grudnia 2012r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 1210,89 zł stanowiącej ustalony kosztorysowo – w systemie Audatex koszt naprawy jego pojazdu.

dowód: kalkulacja naprawy k. 8-10, decyzja z dnia 19 grudnia 2012r. w aktach szkody

Powód zlecił T. S. wykonanie kalkulacji kosztów naprawy jego pojazdu. W kalkulacji z dnia 12 lutego 2013r. koszt naprawy został ustalony w oparciu o system Audatex na kwotę 3622,77 zł.

dowód: kalkulacja naprawy k. 13-14

Za sporządzenie kalkulacji powód uiszczył 246 zł.

niesporne

Powód pismem z dnia 15 marca 2013r. złożył odwołanie domagając się zapłaty dodatkowo kwoty 2411,88 zł tytułem pełnej rekompensaty kosztów naprawy oraz kwoty 246 zł tytułem kosztów poniesionych na sporządzenie oceny technicznej i kalkulacji kosztów naprawy.

Decyzją z dnia 25 kwietnia 2013r. pozwany ustalił odszkodowanie na kwotę 1845,96zł, w tym w kwocie 1599,96 zł za szkodę w pojeździe, na podstawie ponownej kalkulacji kosztów naprawy wykonanej w systemie Audatex, oraz w kwocie 246 zł tytułem refundacji kosztów poniesionych na sporządzenie opinii technicznej.

dowód: odwołanie z dnia 15 marca 2013r. k. 15-17; decyzja z dnia 25 kwietnia 2013r.

Powód nie zgodził się z wysokością przyznanego przez pozwanego odszkodowania i pismem z dnia 20 czerwca 2013r. wezwał go do zapłaty kwoty 2.022,81 zł tytułem pozostałej części kosztów naprawy pojazdu, opierając się na sporządzonej na jego zlecenie kalkulacji.

Pozwany odmówił wypłaty dalszej kwoty.

dowód: korespondencja k. 12,13

Koszt naprawy pojazdu powoda w związku z przedmiotową szkodą dokonany w niezależnym warsztacie przy zastosowaniu części oryginalnych serwisowych wyniósłby 3622,77 zł. Kosz takiej naprawy przy użyciu części alternatywnych o porównywalnej jakości wyniósłby od 1635,90 zł do 3344,21 zł.

dowód: opinia biegłego sądowego k. 91-107

Powód dokonał naprawy pojazdu we własnym zakresie, zakupił części i przeprowadził naprawę samodzielnie, gdyż uznał, że wypłacone odszkodowanie nie wystarcza na skorzystanie z profesjonalnych usług.

bezsporne

Samochód powoda nie posiada obecnie śladów uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 11 grudnia 2012r. Stan pojazdu jest zbliżony do tego sprzed kolizji. Do naprawy zastosowano używane pokrycie zderzaka, którego stan techniczny był należyty i ten element nie ma negatywnego wpływu na kondycję techniczną pojazdu, stan bezpieczeństwa oraz jego wygląd. Szacunkowy koszt naprawy przeprowadzonej przez powoda, przy przyjęciu stawek za prace naprawcze wykonywane w niezależnym warsztacie, wyniósł 2090,35 zł jeśli użyto części faktycznie nowych serwisowych lub

1947,23 zł, jeśli użyto części alternatywnych o średniej cenie. Koszt robocizny wyniósłby 288,75 zł netto za prace blacharskie i 253 zł netto za prace lakiernicze, kwoty brutto odpowiednio 355,16 zł i 311,19 zł.

dowód: opinia biegłego k. 128-136

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Niesporne w niniejszej sprawie było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki uszkodzenia w kolizji z dnia 11 grudnia 2012 r. pojazdu marki M. (...) należącego do powoda, z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wiążącej go ze sprawcą szkody. Spór dotyczył wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych uregulowane zostały w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm., dalej jako „ustawa o ubezpieczeniach”). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, ubezpieczeniem obowiązkowym jest m. in. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach). Stosownie do art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadach ogólnych, o czym stanowi art. 436 § 2 k.c.

Stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może polegać albo na restytucji naturalnej, albo na zapłacie odszkodowania pieniężnego. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania, z którego wynika szkoda (art. 361 § 1 k.c.). W myśl obowiązującej w prawie cywilnym zasady pełnego odszkodowania, którą wyraża art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Nie może ono jednak przewyższać faktycznie poniesionej przez poszkodowanego szkody.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia o tym, jaką szkodę poniósł powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia.

W kodeksie cywilnym brak bliższego określenia pojęcia szkody, jednakże wypracowane stanowisko doktryny i judykatury nie pozostawia wątpliwości co do tego, jak należy interpretować pojęcie szkody wskazane w art. 363 § 1 k.c. Ogólnie rzecz ujmując, szkoda jest powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicą między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 22 listopada 1963r., III PO 31/63, OSNCP 1964, 7-8, poz. 128). Ustalenie szkody następuje według metody obiektywnej. Opiera się ona na wartości rynkowej rzeczy i usług. Według art. 361 § 2 k.c. szkoda polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany, albo na pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządono. Stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, czyli uszczuplenie jego aktywów albo powiększenie pasywów. Szkoda związana z utraconymi korzyściami obejmuje wszystkie aktywa, które nie weszły do majątku

poszkodowanego w wyniku zdarzenia sprawczego, albo pasywa, które w nim pozostały, a z których poszkodowany byłby zwolniony, gdyby do zdarzenia nie doszło. Szkoda ta ma zawsze wartość hipotetyczną. W rozpatrywanym przypadku przedmiotem sporu jest jednak wyłącznie szkoda w postaci straty, która zawsze ma ściśle skonkretyzowaną wysokość.

Ustalenie wysokości straty poniesionej przez poszkodowanego wymaga uwzględnienia całokształtu skutków danego zdarzenia. Należy przy tym zaznaczyć, że wysokość i zakres szkody może ukształtować się nie tylko w wyniku samego zdarzenia, lecz także skutek późniejszych faktów. W każdym jednak przypadku, aby ustalić wysokość szkody należy ustalić stan majątkowy poszkodowanego, jaki istniał przed zdarzeniem sprawczym, oraz stan powstały w wyniku zdarzenia, istniejący w dacie orzekania i dokonać porównania wartości tych stanów majątkowych. Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd bierze pod uwagę stan istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Istotne jest zatem w postępowaniu o odszkodowanie ustalenie, czy poszkodowany naprawił szkodę, czy nie, a jeśli tak, to jakie poniósł wydatki oraz czy te wydatki przywróciły jego stan majątkowy do stanu sprzed szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt spraw dotyczących odszkodowania za uszkodzenie pojazdu w kolizji drogowej stwierdzić należy, że – w przypadku, gdy pojazd nie został naprawiony i nadal znajduje się w majątku poszkodowanego – wysokość szkody odpowiada niezbędnym kosztom naprawy, jakie należy ponieść, aby przywrócić pojazd do stanu poprzedniego (sprzed wypadku), natomiast – gdy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu – wysokość szkody to wysokość wydatków, jakie poszkodowany musiał ponieść w tym celu. Jeśli naprawa nie przywróciła w pełni pojazdu do stanu sprzed szkody, to oprócz poniesionych dotychczas kosztów, poszkodowanemu należy się uzupełniające odszkodowanie w wysokości odpowiadającej dalszym wydatkom, jakie należy jeszcze ponieść, aby doprowadzić pojazd do stanu poprzedniego. Niekiedy mimo przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego może on stracić na swojej wartości. Wówczas szkodą (oprócz kosztów naprawy, jakie zostały poniesione lub winny zostać poniesione) jest także obniżenie wartości pojazdu w stosunku do wartości według stanu sprzed wypadku.

W niniejszej sprawie powód wskazał, że dokonał naprawy pojazdu we własnym zakresie tj. nie skorzystał z profesjonalnych usług niezależnego zakładu naprawczego, lecz sam zakupił części i przeprowadził naprawę pojazdu. Powód nie potrafił określić wysokości kosztów poniesionej naprawy, ani nie posiadał rachunków potwierdzających koszt zakupionych części. W celu wykazania wysokości szkody został zawnioskowany dowód z opinii biegłego.

W przypadku tak określonej przez powoda podstawie faktycznej żądania wskazać należy - w konsekwencji powyższych rozważań o wysokości szkody i sposobie jej ustalenia - że wysokość należnego powodowi odszkodowania z tytułu kolizji z dnia 11 grudnia 2012r. odpowiada wysokości wydatków, jakie powód faktycznie poniósł na naprawę, a jeśli ta nie doprowadziła pojazdu do stanu sprzed szkody, wysokości wydatków jakie nadto musi ponieść, aby ten pożądaný stan uzyskać.

Zakreślona przez powoda podstawa faktyczna i ogół ujawnionych okoliczności istotnych dla ustalenia wysokości szkody, determinuje jednocześnie zakres niezbędnej inicjatywy dowodowej. Zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), na powodzie spoczywa obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi dochodzone roszczenie, zaś obowiązek dowodowy pozwanego obejmuje fakty tamujące lub niweczące roszczenie powoda. Należy przy tym mieć na względzie oczywistą prawidłowość, iż obowiązek dowodzenia po stronie pozwanego aktualizuje się dopiero w przypadku skutecznego wywiedzenia jego odpowiedzialności przez powoda. Obowiązek spoczywający na powodzie dotyczy zarówno istnienia roszczenia jak i jego wysokości.

Biorąc pod uwagę obowiązki procesowe powoda negatywnie należy ocenić jego stanowisko, iż nie zatrzymał rachunków potwierdzających koszty naprawy. Powód przecież miał świadomość, iż pozwany odmawia wypłaty odszkodowania w żądanej przez powoda wysokości, musiał się zatem liczyć z potrzebą wystąpienia na drogę postępowania dowodowego, gdzie niezbędne będzie wykazanie wysokości roszczenia. W tej sytuacji oczywista była potrzeba udokumentowania wysokości poniesionych wydatków. Mając jednak na względzie, że dowodzenie określonej okoliczności może nastąpić za pomocą wszelkich dowodów, które umożliwiają jej wykazanie, co do zasady można przyjąć, iż udowodnienie poniesionych kosztów naprawy pojazdu – przynajmniej w części – możliwe jest poprzez

skorzystanie z dowodu z opinii biegłego. Rzeczą biegłego było zweryfikowanie zakresu dokonanej naprawy, ocena jej kosztów oraz stanu pojazdu po naprawie.

Sąd dokonał ustaleń w oparciu o przeprowadzone w sprawie opinie biegłego, co do których nie było podstaw, aby odmówić im mocy dowodowej i wiarygodności. Opinie biegłego były jasne, przekonujące i w pełni odpowiadała na pytania Sądu, przy czym – poza koniecznością uzupełnienia opinii o oględziny pojazdu i wyniki tych oględzin oraz zarzuty dotyczące kwoty 2427,10 zł, co do której biegły wyjaśnił, że jest to omyłka drukarska, żadna ze stron nie kwestionowała treści i wniosków opinii. W szczególności brak było zarzutów do opinii wydanej po dokonaniu oględzin pojazdu.

Biegły wskazał, iż oględziny nie dają pełnej możliwości ustalenia, jakiego rodzaju części zostały użyte do naprawy, poza tym, że powód użył używanego zderzaka. Oszacował więc koszt dokonanej naprawy w dwóch wariantach, pierwszy przy założeniu, że użyto części fabrycznie nowych serwisowych, drugi przy założeniu, że użyte zostały części alternatywne o średniej wartości. Były to kwoty odpowiednio 2090,35 zł i 1947,23 zł. Sąd uwzględnił te wartości, uznał jednakże, że ustalając wysokość poniesionej przez powoda szkody należy odliczyć od wskazanych kwot koszty robocizny, stanowiące ich składnik, albowiem powód – jak sam wskazał – naprawy dokonał samodzielnie, co oznacza, że nie poniósł wydatku w postaci wynagrodzenia dla innego podmiotu obejmującego robociznę. Jakkolwiek powód był uprawniony do tego, żeby naprawę zlecić profesjonalnemu podmiotowi, nie skorzystał z tego minimalizując szkodę, a to powoduje, że nie może domagać się odszkodowania co do kosztów, których faktycznie nie poniósł. Sąd miał na uwadze, że powód wykonując sam naprawę musiał poświęcić swój własny czas, jednakże wykluczone jest przyjęcie, iż w takim przypadku należy mu się rekompensata w wysokości odpowiadającej kosztom robocizny pobieranej przez zakład naprawczy. Powód mógłby się domagać jedynie innego rodzaju kosztów lub strat, które poniósł w związku z wykonywaniem samodzielnie naprawy np. utraconego dochodu, wynajęcia miejsca w warsztacie lub narzędzi, jednakże w tym zakresie nie przedstawił żadnych twierdzeń a tym bardziej dowodów. Nie zostało zatem ujawnione, aby poza kosztami zakupu części powód poniósł dalszą szkodę. Biegły ocenił nadto, że naprawa przeprowadzona przez powoda doprowadziła pojazd do stanu sprzed szkody, a użycie używanego elementu w postaci zderzaka nie wpływa na stan techniczny, bezpieczeństwo i wygląd pojazdu. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że usunięcie skutków kolizji wymaga dalszych nakładów finansowych.

Z powyższych względów ustalając wysokość poniesionej przez powoda szkody Sąd pomniejszył kwoty 2090,35 zł i 1947,23 zł o koszty robocizny wynoszące zgodnie z kalkulacją dołączoną do opinii biegłego 288,75 zł netto za prace blacharskie i 253 zł netto za prace lakiernicze, czyli brutto odpowiednio 355,16 zł i 311,19 zł (2090,35 zł – 355,16 zł – 311,19 zł = 1423,99 zł) (1947,23 zł - 355,16 zł – 311,19 zł = 1280,88 zł). Powód uzyskał od pozwanego odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu w kwocie 1599,96 zł, a zatem wyżej, niż ustalone wyżej faktycznie poniesione koszty naprawy. Nawet przyjęcie, że powód użył do naprawy części nowych czyli poniósł wydatek w kwocie 1423,99 zł prowadzi do wniosku, że koszty te nie przekroczyły przyznanego odszkodowania.

Zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że szkoda poniesiona przez powoda była wyższa. Powód nie wykazał kosztów naprawy na większą kwotę, wobec czego jego roszczenie jako niewykazane podlegało oddaleniu w całości.

Konsekwencją powyższego było obciążenie powoda kosztami postępowania oraz kosztami sądowymi w całości, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej wynoszącej 600 zł. Poniesienie opłaty skarbowej od pełnomocnictwa nie zostało wykazane, wobec czego Sąd nie uwzględnił kwoty 17 zł. Koszt opinii biegłego, ustalony prawomocnym postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2016r. wyniósł 1054,91 zł, a uiszczona zaliczka przez powoda wynosiła 400 zł, wobec czego powód ma obowiązkiem uiszczenia kwoty niezbędnej na pokrycie pozostałej części wydatku tj. kwotę 654,91 zł, którą wypłacono biegłemu tymczasowo z sum budżetowych.